

Wolność sumienia i wyznania w Polsce w świetle standardów europejskich

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Europejskie standardy w zakresie wolności sumienia i wyznania wyznacza przede wszystkim art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (EKPCz). Ponadto w orzecznictwie organów ochrony praw człowieka Rady Europy wymieniony przepis wiąże się z: art. 8 (prawo do prywatności), art. 10 (wolność wyrażania poglądów) czy z art. 11 (wolność zrzeszania się, wolność zrzeszeń) Konwencji. W szczególności art. 9 Konwencji związany jest z zasadą równości wyrażoną w art. 14 rzeszonej umowy międzynarodowej, gdyż przepis ten zakazuje dyskryminacji m.in. ze względu „wyznanie lub przekonania polityczne lub inne”, czyli także przekonania światopoglądowe, etyczne itp. [\[1\]](#)

Lex specialis wobec art. 9 jest art. 2 Protokołu 1 do EKPCz, który w ramach prawa do nauki chroni w szczególności prawo rodziców do zapewnienia dzieciom nauczania i wychowania „zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi”. Szczegółowy charakter posiada również art. 4 ust. 3 lit b EKPCz mówiący „o odmowie służby wojskowej ze względu na przekonania”. Wyklucza on tego rodzaju służbę z zakresu pojęcia pracy przymusowej oraz pozostawia państwom daleko idącą swobodę w określaniu jej dopuszczalności i zakresu [\[2\]](#).

Właściwe postanowienia Konwencji z 1950 r. odnoszące się do sfery konfesyjnej wywarły ewidentny wpływ na treść przepisów Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (UE). W szczególności art. 10 ust. 1 Karty jest dosłownym powtórzeniem art. 9 ust. 1 EKPCz. Wpływ Konwencji wykraczał także poza geograficzne granice Starego Kontynentu, ponieważ członkami Rady Europy jest współcześnie 47 państw, które zarazem ratyfikowały EKPCz. Niektóre z pośród nich to państwa, które w całości (Gruzja, Azerbejdżan, Armenia) bądź w przeważającej części swego terytorium (Turcja, Rosja) znajdują się w Azji.

Polska zobowiązała się formalnie respektować standardy wynikające z EKPCz w 1993 r. — 19 stycznia ratyfikowana została EKPCz i tego samego dnia weszła ona w życie w stosunku do Polski, a 1 maja uznała jurysdykcję Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Od tego momentu można było kierować do wymienionych organów skargi indywidualne przeciwko naszemu państwu. 26 lipca 1994 Polska ratyfikowała protokół nr 1 do Konwencji z 1950 r.

Przy określeniu standardów europejskich w sferze wolności sumienia i wyznania należy odwołać się także, niejako uzupełniająco, do prawa Unii Europejskiej, przede wszystkim do prawa pierwotnego. Zostało ono zasadniczo znowelizowane przez Traktat Lizboński podpisany 13 grudnia 2007 r. [\[3\]](#) Członkami Unii jest obecnie 27 państw europejskich, czyli wyraźna większość z pośród tych, które choćby częściowo znajdują się w granicach Starego Kontynentu. Poza odpowiednimi postanowieniami Karty Praw Podstawowych [\[4\]](#), koniecznym jest uwzględnienie przede wszystkim art. 17 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Polska nie należy jak dotąd do państw najczęściej skazywanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka za naruszenie art. 9 Konwencji. W sumie w latach 1998-2009 wydano 26 wyroków, w których stwierdzono samoistne naruszenie rzeszonego postanowienia EKPCz; najwięcej wobec państw tradycyjnie związanych z prawosławiem: Rosji — 8 przypadków oraz Grecji — 5 przypadków [\[5\]](#). Art. 9 nie znalazł dotąd szczególnie widocznego w sprawach polskich. W roku 2010 zapadły dwa wyroki ETPCz skazujące Polskę za naruszenie wolności i praw w sprawach wyznaniowych [\[6\]](#).

Za dziedziny, w których występują wyraźne napięcia między standardami europejskimi i literą prawa polskiego, a przede wszystkim praktyką jego stosowania można uznać: 1) ochronę negatywnego aspektu wolności myśli, sumienia i wyznania, 2) obecność pierwiastka konfesyjnego w szkolnictwie publicznym, 3) realizację wolności myśli, sumienia i wyznania przez osoby znajdujące się w instytucjach „zamkniętych” lub wykonujących profesję związaną z obowiązkiem szczególnej subordynacji, 4) gwarancje wewnętrznej autonomii i niezależności wspólnot religijnych wpisanych do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, 5) neutralność i bezstronność państwa jako gwarancja wolności myśli, sumienia i wyznania, czy 6) określenie pozycji oprawnej organizacji laickich, czy skupiających osoby niewyznające światopoglądu religijnego.

Zakres ochrony wolności myśli, sumienia i wyznania gwarantowanych przez art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności obejmuje także przekonania niereligijne — zwłaszcza gnostyczne, czy ateistyczne. ETPCz wskazywał na to w swoim orzecznictwie wielokrotnie, poczynając od wyroku z 1993 r. w sprawie *Kokkinakis v. Grecja*, w którym stwierdził

m.in.: [...] art. 9 ma również duże znaczenie dla ateistów, agnostyków, sceptyków oraz osób religijnie obojętnych [...]" [7]. W sprawie przypomniano, że „Wolność ta [wolność myśli, sumienia i wyznania] obejmuje m.in. prawo do posiadania i nieposiadania przekonań religijnych, do wyznawania lub niewyznawania religii". Polski prawodawca krajowy słabo dostrzega kategorię osób posiadających światopogląd niefideistyczny. Następstwem tego musi być gorsza ochrona ich uprawnień w dziedzinie wolności w sprawach religijnych. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. w art. 53 posługuje się wąskim pojęciem wolności sumienia i religii. Szczególnie wąska interpretacja pojęcia wolności religii jest zawarta w art. 53 ust. 2 ustawy zasadniczej. Osoby niewierzące nie mogą powoływać się na ten przepis, o ile chcą dochodzić swoich wolności w sprawach konfesyjnych. Mogą co najwyżej powoływać się na wspomnianą w art. 54 ust. 1 wolność wyrażania poglądów, pozyskiwania i przekazywania informacji. Polski ustrojodawca, podobnie jak Europejski Trybunał Praw Człowieka, nie zdefiniował pojęcia religii. Określił natomiast w preambule ustawy zasadniczej najistotniejsze pojęcie religii – Boga, „będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna". W art. 53 ust. 2 Konstytucji wolność religii została odniesiona do takich zjawisk jak: kult, modlitwa, świątynie, miejsca kultu, praktykowanie, obrzędy. Wspomniany przepis wspomina tylko o wolności przyjmowania religii, natomiast milczy o wolności jej zmiany, w tym porzucenia – przejścia na światopogląd niereligijny. Pominięto w zakresie wolności religii wolność jej niewyznawania. Ustawa zasadnicza w art. 53 ust. 6 zabrania w szczególności jedynie zmuszania kogokolwiek do uczestniczenia w praktykach religijnych. W szkołach (także niepublicznych) może być nauczana tylko religia związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej (art. 53 ust. 4). Także polskie sądy oraz organy administracji wyznaniowej przyjmują wąską wykładnię pojęcia religii, odwołując się do jej klasycznej definicji, formułowanej w Polsce przede wszystkim przez część religioznawców związaną z Kościołem katolickim [8]. Naczelnny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z 23 stycznia 1998 r. (sygn. akt I SA 1065/97) odwołał się do pojęcia religii zawartego w *Nowej Encyklopedii Powszechnej* z 1994 r., w myśl której, "religia jest powiązaniem między człowiekiem a Bogiem, inaczej mówiąc - relacją między człowiekiem a świętością (*sacrum*). Zakłada aktywność osoby ludzkiej w dążeniu do świętości przez zbliżenie do Boga". Jest to wąskie ujęcie religii, które eliminuje z jej zakresu nawet takie fenomeny jak szamanizm, pierwotny buddyzm, konfucjonizm czy hinduizm. W konsekwencji takiej interpretacji w Polsce nie zostanie zarejestrowana jako związek wyznaniowy wspólnota, która nie przewiduje istnienia Boga jako świętości [9].

W świetle wykładni językowej art. 53 ust. 1 Konstytucji dziwi optymistyczne w swojej wymowie stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w wyroku z 16 lutego 1999 r. (sygn. akt. SK 11/98), "że wolność religijna jest ujmowana w normie konstytucyjnej **bardzo szeroko** [podkr. P.B.], obejmuje bowiem wszelkie religie i przynależność do wszelkich wspólnot religijnych, a zatem nie jest ona ograniczona do uczestnictwa we wspólnotach religijnych tworzących formalną, wyodrębnioną strukturę i zarejestrowanych w stosownych rejestrach prowadzonych przez władzę publiczną. Bez wątplenia tak rozumiana wolność religijna obejmuje również wyznawców należących do kręgu >>Świadków Jehowy<<„. Trybunał nie rozwinął jednak dalej tego wątku i nie stwierdził bezpośrednio, czy wolność religii obejmuje także wolność posiadania i wyznawania światopoglądu nieisteistycznego [10].

Wąskie ujęcie pojęcia religii znalazło swoje odzwierciedlenie także w ustawie z 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. (Dz. U. Nr 47, poz. 277). Ustawodawca przewidział zbieranie wyłącznie na zasadzie dobrowolności m.in. danych dotyczących wyznania – przynależności wyznaniowej (art. 6 ust. 3. pkt.2). Zgodnie z legalną definicją na potrzeby rzeczonyj ustawy (i spisu powszechnego) ilekroć mowa jest o wyznaniu-przynależności wyznaniowej - rozumie się przez to formalne uczestnictwo lub emocjonalny związek osoby z określonym wyznaniem religijnym, kościołem lub związkiem wyznaniowym. Całkiem nie przewidziano tym akcie możliwości zadeklarowania, choćby ogólnie światopoglądu niereligijnego [11]. Bezwyznaniowość, ateizm czy agnostycyzm są to zatem postawy w sprawach konfesyjnych, których polski ustawodawca krajowy niejednokrotnie nie dostrzega [12]. Taki stan normatywny może być interpretowany jako przejaw negatywnego stanowiska państwa do wspomnianych opcji światopoglądowych. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem konstytucyjnej zasady bezstronności (neutralności) władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych.

Prawodawca polski deprecjonuje, w porównaniu ze wspólnotami religijnymi – kościołami i związkami wyznaniowymi – organizacje laickie, czyli skupiające jednostki wyznające światopogląd niereligijny (ateistyczny, agnostyczny, itp.). Konstytucja z 1997 r. całkiem nie wspomina o nich w ramach regulacji wolności sumienia i religii (art. 53), wolności przekonań (art. 54), czy tym

bardziej w ramach ustrojowej regulacji odniesień związków wyznaniowych i państwa (władz publicznych. Nie dotyczy ich zatem zasada równouprawnienia, odnosząca się wyłącznie do związków wyznaniowych. Wzmianki o tego rodzaju organizacjach wyjątkowo pojawiają się na poziomie aktów rangi ustawowej. Wyjątkami potwierdzającymi ową regułę są: ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (t.j. Dz. U. z 2005 r., Nr 231, poz. 1965 z późn. zm), ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), czy ustawa z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. Nr 254, poz. 1700). Ustawa z 17 grudnia 1989 r. wśród uprawnień jednostki w ramach wolności sumienia i wyznania wymienia w szczególności prawo do zrzeszania się w organizacjach świeckich w celu realizacji zadań wynikających z wyznawanej religii bądź przekonań w sprawach religii (art. 2 pkt. 11). Ustawa z 24 kwietnia 2003 r. stanowi, iż działalność pożytku publicznego może być prowadzona także przez osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, o stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jeżeli ich cele statutowe obejmują prowadzenie działalności pożytku publicznego (art. 3 ust. 3 pkt. 1). Do grona tych podmiotów zatem zaliczyć również organizacje kultywujące światopogląd niereligijny [13]. Natomiast ustawa z 3 grudnia 2010 r. przewiduje, że jej postanowień nie stosuje się w szczególności do ograniczania przez kościoły i inne związki wyznaniowe, a także przez organizacje, których etyka opiera się na religii, wyznaniu lub światopoglądzie, dostępu do działalności zawodowej oraz jej wykonywania ze względu na wyznawaną religię, wyznanie lub światopogląd, jeżeli rodzaj lub warunki wykonywania takiej działalności powodują, że religia, wyznanie lub światopogląd są rzeczywistym i decydującym wymaganiem zawodowym stawianym danej osobie fizycznej. Rzeczony wymaganie winno być zarazem proporcjonalne do osiągnięcia zgodnego z prawem celu zróżnicowania sytuacji tej osoby; dotyczy to również wymagania od zatrudnionych osób fizycznych działania w dobrej wierze i lojalności wobec etyki kościoła, innego związku wyznaniowego oraz organizacji, których etyka opiera się na religii, wyznaniu, czy światopoglądzie (zob. art. 5 pkt. 7).

Organizacje laickie nie mogą jednak korzystać z szeregu preferencji prawnych, zwłaszcza w zakresie obciążeń publicznoprawnych, które przysługują związkom wyznaniowym [14]. Prawo nie gwarantuje im także wewnętrznej autonomii i niezależności. Ich relacje z państwem nie są kształtowane na zasadach bilateralizmu, jako w przypadku wspólnot religijnych [15]. Organizacje laickie nie mają także prawa do krzewienia swojej doktryny w formie nauczania w szkołach publicznych [16]. Animatorzy organizacji reprezentujących światopogląd niereligijny, odmiennie niż osoby duchowne, nie korzystają ze wsparcia ze środków z budżetu państwa w finansowaniu składek na ubezpieczenie społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Unia Europejska swój stosunek do organizacji laickich kształtuje natomiast w oparciu o zasadę ich równego traktowania ze związkami wyznaniowymi. Wyraźnie wskazuje na to art. 17 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej [17]. Taką postawę należy traktować jako przejaw bardziej doniosłej cechy tej organizacji — jej neutralności światopoglądowej i niekompetencji w sprawach religijnych [18].

Neutralności państwa (władz publicznych) w sprawach religijnych jest zasadą aprobowaną także przez ETPCz. Wskazuje na to jego orzecznictwo. Stanowisko Trybunału nie jest jednak w pełni konsekwentne. Państwo powinno przyjąć postawę bezstronnego rozjemcy między różnymi wspólnotami religijnymi, czy światopoglądowymi, które prowadzą rywalizację o „rząd dusz”. Państwo powinno działać poprzez mediację zapewniając pokojowe współistnienie wspólnot religijnych. Z orzecznictwa ETPCz wynika zakaz ingerencji władz publicznych w swobodę posiadania i kształtowania religii i przekonań. Obejmuje przede wszystkim zakaz państwowego dekretowania jakie mają być przekonania i wierzenia obywateli. Nie do pogodzenia z Konwencją z 1950 r. byłoby wprowadzenie zarówno oficjalnego światopoglądu państwowego, jak i monopolu określonej religii państwowej. W opinii Trybunału bezwzględnym obowiązkiem wszystkich władz publicznych jest zachowanie neutralności i bezstronności oraz „działanie rozsądne, rozważne i w dobrej wierze”. Władze nie mogą wdawać się w ocenę legitymizmu poszczególnych wierzeń religijnych i nie mogą faworyzować ani jednych kościołów (wyznań) kosztem innych, ani — gdy doszło do rozłamu — jednej tylko grupy wyznawców kosztem pozostałych.

We współczesnej Polsce, szczególnie w ostatnich latach, narasta liczba regulacji prawnych (w tym ustawowych), a zwłaszcza zjawisk faktycznych, sprzecznych z zasadą neutralności światopoglądowej państwa, czy zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań

religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Te zasady zostały wyrażone odpowiednio w art. 10 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności umienia i wyznania oraz w art. 25 ust. 2 Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Nasilenie wspomnianych zjawisk oraz ich niejednokrotnie ewidentny charakter dają podstawy do sformułowania stanowiska, że zasada neutralności światopoglądowej państwa nie obowiązuje faktycznie we współczesnej Polsce na skutek *desuetudo*. Sygnalizowane fenomeny prawne, polityczne i społeczne są także bardzo trudne do pogodzenia, by nie rzec — są sprzeczne — ze standardami dotyczącymi postawy państwa (władz publicznych) wobec religii, czy wspólnot konfesyjnych wyrażonymi w orzecznictwie ETPCz.

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniach z grudnia 2009 r. legitymizował odpowiednio wliczanie do średniej ocen na świadectwie szkolnym oraz finansowanie z budżetu państwa papieskich wydziałów teologicznych [19]. Państwo polskie wykazuje w swoim systemie prawnym wyraźne preferencje na rzecz katolicyzmu, a szerzej — na rzecz chrześcijaństwa. Ustawa z 7 września 1991 r. o systemie oświaty przewiduje w swej preambule, że nauczanie i wychowanie w ramach systemu oświaty w Rzeczypospolitej Polskiej, zatem także w ramach szkół niepublicznych, ma respektować chrześcijański system wartości. Natomiast art. 18 ust. 2 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 253, poz. 2531 z późn. zm.) obliguje nadawców radiowych i telewizyjnych, aby audycje szanowały uczucia religijne odbiorców, a zwłaszcza respektowały chrześcijański system wartości. Obowiązek respektowania oznacza coś więcej niż konieczność uznawania, czy uwzględniania. Użycie terminu „respektować” sugeruje, że z zasadniczym zobowiązaniem negatywnym obowiązanego podmiotu wiąże się określony obowiązek pozytywny [20].

Państwo, szczególnie od 1991 r., w coraz większym stopniu finansuje wyższe szkolnictwo konfesyjne, głównie katolickie, kształcące przede wszystkim osoby duchowne [21]. Wyraźne preferencje zostały w omawianej dziedzinie przyznane Kościołowi katolickiemu. Z budżetu państwa pośrednio dofinansowywane są katolickie wyższe seminaria duchowne afiliowane przy papieskich wydziałach teologicznych. Dla porównania od ponad pięciu lat nie została uchwalona ustawa o finansowaniu z budżetu państwa jedyne Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie [22]. Państwo polskie finansuje krzewienie chrześcijaństwa w krajach misyjnych, pokrywając 100% składek na ubezpieczenie społeczne misjonarzy w okresie ich pracy na misjach. Jaskrawym przejawem odrzucenia przez władze publiczne bezstronności w sprawach religijnych było wsparcie udzielone przez budżet państwa oraz mazowiecki samorząd wojewódzki budowie monumentalnej Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie w latach 2006-2008 na kwotę 110 mln. zł. Opisane wsparcie może być interpretowane, jako wyrażenie przez władze publiczne poparcia dla postrzegania katolicyzmu jako konfesji narodowej Polaków, czyli w istocie rzeczy dla wykluczającego stereotypu Polaka — katolika.

Współcześnie w Polsce krzyż — symbol chrześcijaństwa — nabrał charakteru symbolu państwowego. Okoliczności jego umieszczania w instytucjach państwowych i samorządowych, w których sprawowana jest władza publiczna jednoznacznie wskazują, że w ten sposób państwo legitymizuje chrześcijaństwo (w istocie rzeczy katolicyzm), lansuje treści konfesyjne jako godne powszechnej aprobaty popierając je swoim autorytetem. Krzyże (krucyfiksy) znajdują się w salach posiedzeń izb parlamentarnych, czy szeregu organów stanowiących samorządu terytorialnego. Należy odnotować, iż próby umieszczenia symboli religijnych innych religii czy światopoglądów w salach posiedzeń rad miejskich zakończyły się niepowodzeniem. Albo w ogóle nie pozwolono ich zawiesić, jak w Gdańsku [23], albo zostały one usunięte przez samych radnych (Szczecin) [24]. Pozostały wyłącznie krzyże. Opisane działania władz publicznych nie mają zarazem żadnej podstawy prawnej [25].

Ewidentnie świadczą o promowaniu przez najwyższe władze publiczne katolicyzmu liczne uchwały Sejmu i Senatu. Sejm przyjął uchwałę m.in. ws. budowy w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej (1998), ws. 350. rocznicy zakończenia oblężenia Jasnej Góry (2005), ws. uczczenia 350. rocznicy Ślubów Lwowskich króla Jana Kazimierza, ws. 30 rocznicy rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II (2008), ws. 10. rocznicy wystąpienia Jana Pawła II w Sejmie, czy ws. przypadków prześladowania chrześcijan w Indiach (2009). Senat podjął uchwały m.in. ws. uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Honorata Koźmińskiego (2008), dla uczczenia rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II (2008), ws. uczczenia 30. rocznicy wyboru Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową (2008), czy ws. uczczenia 70. rocznicy śmierci świętej Urszuli Ledóchowskiej i uznania jej za wzór patriotki (2009). Szczególnie krytyczną, a zarazem pozbawioną podstaw merytorycznych, reakcję polskich izb parlamentarnych wywołał wyrok ETPCz z 3 listopada 2009 r.

w sprawie *Lautsi v. Włochy*, w którym uznano obowiązkową ekspozycję krzyża w sali szkolnej we Włoszech za naruszającą prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz wolność myśli, sumienia i wyznania. W związku z tym Sejm przyjął 3 grudnia 2009 r. uchwałę ws. ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy [26]. Senat podobnie podjął 4 lutego 2010 r. uchwałę ws. poszanowania Krzyża [27]. Postawę znaczącej części polskich decydentów szczebla krajowego i lokalnego znamionuje w istocie rzeczy instrumentalny stosunek do symboli religijnych, czy ujmując rzecz szerzej — do samej religii. Symbole religijne są traktowane jako narzędzia mobilizacji potencjalnych wyborców, czy instrumenty poszukiwania społecznej legitymizacji w warunkach utrzymującej się od lat stosunkowo niskiej frekwencji wyborczej.

Władze polskie nie zachowały standardów neutralności i bezstronności w regulacji niektórych spornych spraw majątkowych między niektórymi konfesjami. Powyższy zarzut był aktualny w latach 1991 — 2010 r. w odniesieniu do Kościoła katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Na mocy ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP osoby prawne tej konfesji nabyły własność znajdujących się w ich władaniu w dniu wejścia w życie wspomnianej ustawy nieruchomości, o ile w szczególności znajdowały się na nich cmentarze, obiekty sakralne z budynkami towarzyszącymi, z wyjątkiem kościołów garnizonowych (art. 60 ust. 1 pkt. 5). Nabycie własności dotyczyło także nieruchomości tego typu, w stosunku do których prawo własności posiadały dotychczas inne związki wyznaniowe. W ten sposób Kościół katolicki uzyskał własność m.in. ok. 100 byłych obiektów sakralnych Kościoła prawosławnego. W trakcie prac legislacyjnych strona prawosławna zgodziła się, że zainteresowane kościoły nie będą nawzajem dokonywać rewindykacji swych nieruchomości znajdujących się we władaniu drugiej strony [28]. Tych zasad ustawodawca nie zastosował jednak konsekwentnie wobec Kościoła prawosławnego. W art. 49 ustawy z 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do PAKP wprowadzono i latami utrzymywano dyskryminujący stronę prawosławną wyjątek. Przewidziano bowiem, że uregulowanie stanu prawnego nieruchomości lub ich części, które przeszły na własność Państwa na podstawie dekretu z 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostałego po osobach przesiedlonych do ZSRR (Dz. U. Nr 59, poz. 318 z późn. zm.), a były własnością diecezji, parafii, klasztorów lub innych instytucji grecko-katolickich (unickich) Diecezji Przemyskiej obrządku grecko-katolickiego oraz Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny i które pozostają we władaniu prawosławnych kościelnych osób prawnych określi odrębna ustawa. W ten sposób Kościół prawosławny nie nabył własności wobec 24. pounickich cerkwi na Podkarpaciu, przekazanych mu we władanie jeszcze w latach 50. i 60. XX wieku przez władze państwowe. Szereg z tych obiektów PAKP odbudował lub wyremontował własnym nakładem. Spór między Kościołem prawosławnym a obrządkiem unickim Kościoła katolickiego trwał kilkanaście lat [29]. Był prawdopodobnie najpoważniejszym konfliktem międzywyznaniowym o charakterze majątkowym po 1989 r. w Polsce. Niepowodzeniem zakończyło się kilka prób uchwalenia odpowiedniej ustawy, inicjowanych przez posłów związanych z PAKP. Rada Ministrów wyraźnie nie zamierzała włączyć się czynnie w jego rozstrzygnięcie, pomimo iż przyczyną sporu były działania naczelnych władz państwowych w minionym okresie historycznym. Rząd III RP uzależniał poparcie dla odpowiedniej regulacji ustawowej osiągnięciem porozumienia między samymi zainteresowanymi konfesjami. Rozstrzygnięcie omawianego sporu poprzez działania legislacyjne było, zdaniem Włodzimierza Bendzy [30], skutecznie blokowane przez hierarchię Kościoła katolickiego w Polsce. Fiaskiem zakończyła się także próba rozstrzygnięcia sporu w drodze orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Prawosławny Metropolita Warszawski i Całej Polskie wystąpił w imieniu Kościoła 15 lutego 2002 r. z wnioskiem do TK o stwierdzenie niezgodności z art. 25 ust. 1, art. 32, oraz art. 64 ust. 2 Konstytucji m.in. art. 49 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. Trybunał w orzeczeniu z 2 kwietnia 2003 r. (sygn. akt K 13/02) uznał konstytucyjność wspomnianego przepisu. Nie tylko nie rozstrzygnął sporu międzywyznaniowego, ale swoim orzeczeniem w istocie rzeczy utrwalił wadliwy stan prawny. Orzeczenie TK spotkało się z krytyką nie tylko ze względów merytorycznych, ale także z uwagi na poważne uchybienia merytoryczne, kładące się cieniem na bezstronności Trybunału [31]. Wnioskodawca wniósł zatem skargę o wznowienie postępowania z powodu nieważności. Skarga została jednak przez TK 17 lipca 2003 r. odrzucona z powodu niedopuszczalności orzekania, a postępowanie w sprawie umorzone. W konsekwencji Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w dniu 30 września 2003 r. wystąpił do ETPCz ze skargą przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, zarzucając jej naruszenie: art. 6 § 1, art. 9, art. 13 i 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 1 Protokołu 1 do Konwencji. Postawa strony rządowej w toku

postępowania przed Europejskim Trybunałem może być oceniana jako nosząca znamiona obstrukcji.

Perspektywa rozprawy przed ETPCz, wyznaczanej na 17 czerwca 2008 r., zatem dalszego umiędzynarodowienia, sprawy skłoniła wreszcie Radę Ministrów do aktywnego zaangażowania się w zakończenie tego sporu majątkowego. W wyniku negocjacji między przedstawicielami Kościoła prawosławnego, obrządku unickiego oraz Rządu 16 grudnia 2008 r. zostało osiągnięte pisemne porozumienie [32]. Stało się ono podstawą uchwalenia ustawy z 17 grudnia 2009 r. o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego [33]. Na jej podstawie PAKP uzyskał własność 21. cerkwi, Diecezja Przemyska obrządku grecko-katolickiego nabyła własność jednej świątyni, a Skarb Państwa zobowiązał się wypłacić każdemu z Kościołów ekwiwalent pieniężny za w sumie dwie nieruchomości, do których konfesje rościły sobie prawa. Nasuwa się zatem pesymistyczna konstatacja, że aż ponad 18 lat Państwo Polskie dojrzało do podjęcia roli bezstronnego arbitra w konflikcie międzywyznaniowym, zgodnie ze standardami sformułowanymi w orzecznictwie strasburskim. Do działania najwyższe władze państwowe skłoniła dopiero realna perspektywa prestiżowej porażki przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

W III RP potwierdzono niedostateczne respektowanie standardów europejskich (strasburskich) w zakresie tzw. negatywnej wolności myśli, sumienia i wyznania. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa ETPCz jednostka ma prawo do niemanifestowania swojej religii lub przekonań i zachowania się w sposób, z którego można wyciągnąć wnioski na temat jego przekonań lub ich braku. W rezultacie władze państwowe nie mają prawa interweniować w dziedzinie wolności jak również domagać się informacji na temat jej przekonań, ani zmuszać ją do manifestowania swoich przekonań dotyczących wiary (zob. *Alexandris v. Grecja*, 19516/06, § 38). W wyroku z 2 lutego 2010 r. w sprawie *Sinan Isik v. Turcja* Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w szczególności, że w sytuacji, gdy dokumenty tożsamości zawierają rubryki poświęcone religii, fakt pozostawienia takiej rubryki pustej będzie pociągał za sobą nieuchronne konotacje. Użytkownicy dokumentu tożsamości bez informacji dotyczącej religii będą się odróżniać, mimowolnie i na mocy ingerencji władz, od osób, które posiadają dokument tożsamości z wpisem o wyznawanej religii. Ponadto, w opinii Trybunału, żądanie, by w dokumencie tożsamości nie został dokonany żaden wpis, ma ścisły związek z najintymniejszymi przekonaniem jednostki. Wobec tego uznano, że w takim wypadku nadal dochodzi do ujawniania najintymniejszych przekonań jednostki. Taka sytuacja według ETPCz przeciwstawia się bez wątpienia koncepcji swobody w braku manifestowania swojego wyznania lub przekonań.

Polskie prawo krajowe zapewnia formalnie ochronę negatywnego aspektu wolności myśli sumienia i wyznania (wolności sumienia i wyznania). Ustawa z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 319 z późn. zm.) do zakresu wspomnianej wolności zalicza także swobodę zachowania milczenia w sprawach swojej religii lub przekonań (art. 2 pkt. 5). Konstytucja w art. 53 ust. 6 zakazuje zmuszania kogokolwiek do uczestniczenia, ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. Natomiast tzw. prawo do milczenia w sprawach religijnych i światopoglądowych zostało ujęte przez ustrojodawcę dość wąsko, tzn. w kontekście ograniczenia zakresu kompetencji władz publicznych. Zgodnie z art. 53 ust. 7 nikt nie może być obowiązany do przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.

W wyroku z 15 czerwca 2010 r. ws. *Grzelak v. Polska* Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził jednakże, iż brak oceny w rubryce „religia/etyka”, znajdującej się na świadectwie skarżącego, podlega aspektowi ochrony wolności myśli, przekonań i wyznania polegającego na ich nieujawnianiu, ponieważ brak takiej oceny odczytany może zostać, jako brak przynależności do określonej grupy wyznaniowej. Trybunał uznał, że niewpisywanie oceny z „religii/etyki” stanowi formę jego nieuzasadnionego piętnowania. W sumie stwierdzono naruszenie art. 14 w związku z art. 9 Konwencji. Naruszone zostało prawo skarżącego do nieujawniania swojej religii lub przekonań [34].

Standardy obowiązujące w ramach szkolnictwa państwowego w sprawach religijnych i światopoglądowych zostały sformułowane zwłaszcza w orzeczeniu ETPCz w sprawie *Lautsi przeciwko Republice Włoskiej*, wydanym w pierwszej instancji 3 listopada 2009 r. [35]. Szereg z istotnych konstatacji zawartych w tym wyroku zostało następnie powtórzonych w wyroku Wielkiej Izby Trybunału 18 marca 2010 r. ETPCz zasadniczą gwarancją w prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi upatruje w otwartym środowisku szkolnym. Winno ono być "nastawione raczej na akceptację, niż na odrzucenie niezależnie od pochodzenia społecznego uczniów, ich wierzeń religijnych, czy korzeni etnicznych". Ideałem

Trybunału jest zatem szkoła pluralistyczna, będąca "miejszem spotkań różnych religii i przekonań filozoficznych, w którym uczniowie mogą poznawać nawzajem swoje idee i tradycje". Proces ten nie może jednak odbywać się w sytuacji presji ze strony wyznawców danej religii czy światopoglądu, ani tym bardziej ze strony państwa. Na aprobatę zasługuje konstatacja Trybunału, że „szkoła nie powinna stanowić ceny dla działalności misjonarskiej, ani dla kazań”. Szkoła nie może być zatem miejscem indoktrynacji uprawianej chociażby przez osoby prywatne. Można zatem przyjąć w kontekście powyższego, stabilnego stanowiska ETPCz, że szkoła państwowa powinna być miejscem koegzystencji osób o różnym światopoglądzie, czy wyznaniu. Nie ma być natomiast areną konfrontacji, względnie tłamszenia mniejszości przez większość. Tym większa staje się rola państwa i stanowionego przezeń prawa. W świetle orzeczenia z 3 listopada 2009 r. gwarantem otwartego, pluralistycznego charakteru szkolnictwa ma być zwłaszcza państwo. Taka rola wymaga od niego pewnego samoograniczenia — ma ono czuwać, aby wiedza, czy informacje przewidziane w programach szkolnych „były przekazywane w sposób obiektywny, pluralistyczny i krytyczny”. Państwo nie może dążyć do indoktrynacji, będącej przejawem nieposzanowania przekonań religijnych i filozoficznych rodziców. ETPCz zaakcentował, że "tu leży granica, której nie wolno przekraczać. Państwo powinno zapewnić neutralność w państwowych placówkach edukacyjnych, gdzie obecność na lekcjach jest wymagana bez względu na wyznanie [...]". Ten ogólny postulat zapewnienia neutralności pociąga za sobą, jak można wnioskować, potrzebę limitowania przez państwo sposobów wyrażania przekonań w sprawach religijnych.

W praktyce polskie szkolnictwo podstawowe i średnie ma w zdecydowanej większości znamiona konfesyjne — katolickie. Lekcje religii, według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej z 2010 r. prowadzone były w 72% szkół wszystkich szczebli i rodzajów (to ponad 27 tys. placówek), natomiast etyka nauczana była w 2,4% placówek (887), aczkolwiek odsetek ten wykazuje wzrost [36]. Zająć ani z etyki ani z religii nie prowadzono w 2010 r. w ok. 10 tys. szkół [37]. W szkołach, w których jest nauczana religia, w przytłaczającej większości jest to religia katolicka. Jedynie na Śląsku Cieszyńskim oraz w niektórych rejonach Podlasia prowadzone są także lekcje odpowiednio religii ewangelicko-augsburskiej oraz prawosławnej. W pojedynczych placówkach publicznych nauczana jest religia niektórych innych konfesji mniejszościowych [38]. Trzeba odnotować, że ze środków publicznych finansowane jest zatrudnienie ponad trzydziestu tysięcy katechetów (w 2010 r. było to 31 625 osób) [39]. Są nimi w większości osoby duchowne (księża, zakonnicy, zakonnice) konfesji rzymskokatolickiej. Niejednokrotnie w szkołach organizowane są nabożeństwa rzymskokatolickie, w których siłą faktów muszą uczestniczyć także dzieci i nauczyciele innych wyznań. W marcu i w kwietniu 2005 r., w związku z chorobą i agonią Jana Pawła II, miały miejsce przypadki organizowania wizyt całych grup przedszkolnych i klas szkolnych pod przewodnictwem nauczycieli przedmiotów świeckich w katolickich kościołach w celu wspólnego uczestniczenia w aktach kultu religijnego w intencji papieża. Nie zawsze odbywało się to za wiedzą i zgodą rodziców. W pomieszczeniach szkolnych w placówkach publicznych mogą wisieć tylko chrześcijańskie symbole religijne — krzyże. Praktyka w tym zakresie jest zróżnicowana. Są placówki publiczne, których krzyże zawieszono są tylko salach, przeznaczonych do prowadzenia katechezy. Znane są także przypadki szkół publicznych, w których klasach wiszą krzyże, a brak jest godła państwowego. Są także szkoły na terenach zamieszkałych przez różne wyznania chrześcijańskie, w których klasach zawieszane są krzyże o kształtach zgodnych z tradycją tych wyznań, np. katolickie i prawosławne. Są także takie publiczne placówki oświatowe, w których krzyże, w tym krucyfiksy, o rozmiarach ostentacyjnych, zawieszane w pomieszczeniach ogólnie dostępnych, np. na korytarzach szkolnych, przed wejściem do sekretariatu dyrekcji. Znany jest nawet przypadek umieszczenia w publicznej szkole podstawowej w jednym z największych miast w Polsce ołtarza katolickiego [40].

Szczególnym fenomenem są szkoły publiczne, których patronami są wybitne postacie określonych wyznań, zwłaszcza święci, czy błogosławieni. Związane to jest przede wszystkim z nasilającym się w ostatnich latach zjawiskiem nadawania szkołom, również wyższym, imienia Jana Pawła II. W przypadku wymienionych postaci niezwykle trudne wręcz niemożliwe jest abstrahowanie od aspektu religijnego (kościelnego) ich życia i działalności publicznej. Tego rodzaju patronaty stają czynnikiem konfesyjonalizacji placówek. Na eksponowanym miejscu znajduje się wizerunek patrona szkoły, rocznice związane z jego życiem są w placówce świętowane, a w uroczystościach bierze udział ogół uczniów i pracowników. Zdarzają się nawet przypadki zawieszania normalnych zajęć szkolnych w celu uczestnictwa w nabożeństwach. W opisanych warunkach cała szkoła publiczna może uzyskać charakter konfesyjny, zaś stopień immisji treści religijnych oraz jej powszechność pozwala mówić o realnym niebezpieczeństwie indoktrynacji religijnej uczniów [41]. Generalnie rzecz

biorąc polskie szkolnictwo publiczne nie służy upowszechnianiu postaw tolerancji w sprawach konfesyjnych, poszanowania pluralizmu religijnego i światopoglądowego. Jest ono natomiast częstokroć miejscem indoktrynacji religijnej ze strony katolickiej, a nawet prób standaryzacji wyznaniowej uczniów.

Niestety ustawa z 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania (Dz. U. Nr 254, poz. 1700) nie ustanawia zakazu nierównego traktowania osób fizycznych ze względu na religię, wyznanie, czy światopogląd w zakresie oświaty i szkolnictwa wyższego (art. 7).

W Polsce występują także niedostatki w zakresie respektowania wolności myśli, sumienia i wyznania osób znajdujących się w szczególnym stosunku podporządkowania. Wskazuje na to zwłaszcza wyrok z 7 grudnia 2010 r. ws. *Jakóbski v. Polska*. ETPCz stwierdził w nim naruszenie przez Państwo Polskie art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Skarżącemu, skazanemu na karę pozbawienia wolności, wyznania buddyjskiego (szkoła mahajana) władze zakładów karnych, w których przebywał nie zapewniły, pomimo jego wielokrotnych próśb, diety bezmięsnej (wegetariańskiej), zgodnej z wyznawaną przez niego religią. Skarżący podnosił, że odmowa zapewnienia mu w zakładzie karnym bezmięsnych posiłków zgodnie ze wskazaniem wyznawanej przez niego religii stanowi naruszenie jego prawa do uzewnętrznienia wyznania poprzez przestrzeganie reguł buddyzmu. Trybunał oceniając zasadność skargi zwrócił uwagę na pozytywne obowiązki państwa w zakresie zagwarantowania wolności uzewnętrznienia religii. Za istotne uznano zalecenie Komitetu Ministrów Rady Ministrów do państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, przyjęte w dniu 11 stycznia 2006 r., pomimo, że z formalnego punktu widzenia nie ma ono charakteru wiążącego. Wspomniany akt określający standardy diety więziennej stwierdza m.in., że więźniowie otrzymują pożywienie uwzględniające zwłaszcza ich religię i kulturę (reguła 22). W konkluzji ETPCz skonstatował, że władze nie zdołały odpowiednio wyważyć interesów władz więziennych i skarżącego wyrażających się w jego prawie do uzewnętrznienia swojego wyznania poprzez przestrzeganie zasad buddyzmu.

Stwierdzić należy w związku ze wspomnianą sprawą brak pełnej zgodności polskiego prawa krajowego z ze standardami wynikającymi z Europejskich Reguł Więziennych. Na mocy art. 109 Kodeksu karnego wykonawczego z 6 czerwca 1997 r. skazani powinni otrzymywać posiłki uwzględniające zatrudnienie, wiek oraz, w miarę możliwości, przekonania religijne i tradycje kulturowe. W oparciu o wspomniany artykuł Minister Sprawiedliwości wydał w dniu 22 września 2003 r. Rozporządzenie w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych. Rozporządzenie dotyczy dwóch rodzajów specjalnych diet: diety lekkostrawnej i cukrzycowej. Nie przewidziano w nim diety wegetariańskiej. Natomiast standardy europejskie nie przewidują elementu uznaniowości przy realizacji wymogu respektowania przez władze zakładów karnych norm dietetycznych wynikających z religii wyznawanej przez osadzonego.

W prawie polskim utrzymują się ograniczenia wewnętrznej niezależności związków wyznaniowych. Jak potencjalne naruszenie standardów wynikających z orzecznictwa ETPCz można oceniać ograniczenie tylko do obywateli polskich możliwości występowania z wnioskami o rejestrację związku wyznaniowego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji [42]. O rejestrację może wystąpić jedynie co najmniej 100. obywateli polskich posiadających pełną zdolność do czynności prawnych. Rejestracja jest konieczną przesłanką uzyskania przez wspólnotę religijną osobowości prawnej w formie organizacyjnej przewidzianej przez jej prawo wewnętrzne (statut) oraz uzyskania pewnych szczególnych uprawnień, które polski system prawny przyznaje związkom wyznaniowym. ETPCz orzekł natomiast 5 października 2006 r. w sprawie *Moscow Branch of the Salvation Army v. Russia*, że obce pochodzenie założyciela wspólnoty nie stanowi dostatecznego uzasadnienia odmowy rejestracji [43].

Ponadto ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania przewiduje odmienne, jak można generalnie sądzić — szerzej określone — przesłanki odmowy rejestracji związków wyznaniowych oraz ich wykreślenia z rejestru (zob. art. 33 ust. 3 oraz art. 36 ust. 1 pkt. 3, art. 36a ust. 1), niż przewidziane w art. 9 ust. 2 EKPCz przesłanki ograniczenia wolności uzewnętrznienia religii. Ustawodawca zwłaszcza nie przewidział jako wymogu odmowy rejestracji, czy wykreślenia z rejestru, konieczności tego rodzaju ograniczeń w demokratycznym społeczeństwie. Wprowadził natomiast nie przewidzianą w Konwencji przesłankę sankcjonujących działań władz publicznych - sprzeczność z przepisami ustaw chroniącymi władzę rodzicielską, czy ogólniejszą przesłankę sprzeczności przepisami ustaw chroniącymi bezpieczeństwo (a nie bezpieczeństwo publiczne). Zarazem jednak ustawa z 1989 r. przewiduje niektóre kryteria odmowy rejestracji, czy wykreślenia z rejestru wspólnot konfesyjnych w stopniu bardziej ograniczonym niż Konwencja [44]. Wydaje się,

że dopiero ewentualne orzeczenie Trybunału w sprawie konkretnej skargi skierowanej przeciwko Polsce, rozstrzygnie, czy odmienności jej szczegółowego ustawodawstwa wewnętrznego w kontekście standardów zawartych w art. 9 ust. 2 EKPCz mieszczą się w ramach dopuszczalnego przez ETPCz tzw. „marginesu oceny”. Generalnie trzeba jednak stwierdzić za Leszkiem Garlickim, że orzecznictwo ETPCz nakłada obecnie bardzo wysokie wymagania na władze publiczne w zakresie rejestracji wspólnot religijnych [\[45\]](#).

Jako nieodpowiadające w pełni standardom Konwencji w zakresie respektowania wewnętrznej niezależności związków wyznaniowych można oceniać również postanowienia Konkordatu polskiego z 28 lipca 1993 r. wymagające, aby Stolica Apostolska mianowała biskupami w Polsce duchownych, którzy są obywatelami polskimi (art. 7 ust. 3). Biskup należący do Konferencji Episkopatu Polski, według traktatu, nie może należeć do krajowej Konferencji Episkopatu w innym państwie (art. 6 ust. 4), zaś biskup nie będący obywatelem polskim nie może należeć do Konferencji Episkopatu Polski. Taki hierarcha nie może sprawować jurysdykcji w Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem legata lub innego wysłannika papieskiego (art. 6 ust. 5). Ograniczenia dotyczą także tworzenia struktur kościelnych [\[46\]](#). Zgodnie z art. 6 ust. 2 umowy z 1993 r., żadna część terytorium polskiego nie może być włączona do diecezji lub prowincji kościelnej mającej swoją siedzibę poza granicami RP. Podobnie, żadna diecezja mająca swoją stolicę w Polsce nie będzie się rozciągała poza granice Państwa Polskiego (art. 6 ust. 3). Wymienione postanowienia Konkordatu wskazują na postrzeganie hierarchicznego Kościoła katolickiego przez właściwe władze polskie nie tylko jako organizacji religijnej ale jako podmiotu o charakterze politycznym, którego działalność może potencjalnie stać w sprzeczności z interesami państwa [\[47\]](#).

Analogicznie krytycznie należy oceniać ograniczenia samorządności wyznań zawarte w art. 14 ust. 4 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz w art. 11 ust. 2 ustawy z 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (Dz. U. Nr 66, poz. 287 z późn. zm.). W pierwszym przypadku ustawodawca wymaga ogólnie, aby o ile odrębna ustawa lub ratyfikowana umowa międzynarodowa nie stanowią inaczej, władze kościoła lub innego związku wyznaniowego upewniły się, czy minister właściwy do spraw wyznań religijnych nie wyraża sprzeciwu, wobec objęcia przez cudzoziemców stanowisk w kierowniczych organach wykonawczych związku wyznaniowego, w diecezjach (okręgach i porównywalnych jednostkach organizacyjnych), a nawet w parafiach (zborach, gminach i porównywalnych jednostkach organizacyjnych). Zgodnie z ustawą z 1991 r. przed utworzeniem jednostki organizacyjnej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej Święty Synod ma obowiązek zasięgnąć opinii ministra właściwego do spraw wyznań religijnych. Ustawodawca w przypadku obu regulacji przewidział, że niezgłoszenie przez naczelnego organu administracji wyznaniowej zastrzeżeń (w przypadku PAKP — uzasadnionych zastrzeżeń) w terminie 60 dni od daty powiadomienia uznaje się za wyrażenie zgody. W obu przypadkach również nie wskazano żadnych precyzyjnych przesłanek odmowy udzielenia owej zgody, co nadaje decyzjom ministra w tym zakresie charakter uznaniowy, pomimo że limitują wolność wyznawania religii w aspekcie kolektywnym [\[48\]](#). Reasumując należy stwierdzić, że polskiego ustawodawcę charakteryzuje wyraźna nieufność w stosunku do cudzoziemców w zakresie realizacji przez nich wolności myśli sumienia i wyznania w ramach związków wyznaniowych. Opisany stan prawny zasługuje na negatywną ocenę w świetle art. 14 Konwencji, ustanawiającego zakaz dyskryminacji w szczególności ze względu na przynależność państwową, zwłaszcza w zakresie urzeczywistnienia gwarantowanej przez art. 9 EKPCz wolności uzewnętrzniania religii.

EKPCZ nie zakazuje istnienia kościoła państwowego, ani pomocy, czy współdziałania państwa dla najsilniej ustabilizowanych kościołów [\[49\]](#). Na krytykę zasługuje wszakże długoletnie oczekiwanie przez szereg nierzymskokatolickich kościołów i innych związków wyznaniowych na regulację ich sytuacji prawnej zgodnie z art. 25 ust. 5 Konstytucji RP. Od 21 lutego 1997 r. nie zostały żadne nowe szczegółowe ustawy określające kompleksowo, zarazem szczegółowo stosunki między Państwem a określonymi wspólnotami wyznaniowymi. Przepis ustawy zasadniczej z 2 kwietnia 1997 r. przewidujący uregulowanie stosunków między RP a innymi, poza Kościołem katolickim, kościołami i związkami wyznaniowymi w formie ustaw uchwalonych na podstawie umów zawartych przez Radę Ministrów z ich właściwymi przedstawicielami doczekał się dotychczas tylko jednego przypadku urzeczywistnienia — 6 kwietnia 2011 r. [\[50\]](#) Polskie prawo krajowe nie zna podziału na związki wyznaniowe posiadające osobowość publicznoprawną oraz związki wyznaniowe mające osobowość prawną prawa prywatnego. Jednak można mówić w praktyce o zjawisku prawnej stratyfikacji wyznań. Istnieje przede wszystkim wyraźna różnica w zakresie statusu prawnego

między związkami wyznaniowym zarejestrowanym a wspólnotami konfesyjnymi działającymi na podstawie odrębnych ustaw wyznaniowych. Zgodnie z ustrojową zasadą równouprawnienia związków wyznaniowych w przypadku uchwalenia odpowiednich szczegółowych ustaw wyznaniowych właściwym wspólnotom religijnym winny zostać na ich podstawie zagwarantowane takie same uprawnienia, jakie przysługują wyznaniom, które uzyskały już szczegółowe ustawy wyznaniowe, zwłaszcza w latach 1989-1991. Należy podkreślić, że ani polski ustrojodawca, ani ustawodawca nie przewidzieli żadnych kryteriów wszczęcia i prowadzenia odpowiednich negocjacji oraz zawarcia stosownych umów a następnie uchwalenia odpowiednich ustaw. Związki wyznaniowe są w praktyce zdane na uznanie Rady Ministrów w tym zakresie. Od momentu wejścia w życie Konstytucji RP, czyli od 17 października 1997 r., około trzydzieści kościołów i innych związków wyznaniowych reprezentujących różnorodne tradycje religijne wystąpiło do Rządu z wnioskami indywidualnymi bądź grupowymi o uregulowanie ich statusu prawnego zgodnie z art. 25 ust. 5 Konstytucji. Niektóre z pośród nich, jak Kościół Nowoapostolski, oczekują na wydanie odpowiedniej szczegółowej ustawy wyznaniowej ponad dwadzieścia lat [\[51\]](#).

Potrzeba ustanowienia nowego ustawodawstwa wyznaniowego zgodnie z art. 25 ust. 5 Konstytucji, ale przede wszystkim respektującego ustrojową zasadę równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1) jest szczególnie aktualna wobec wspólnot religijnych działających formalnie nadal na podstawie szczegółowych aktów ustawodawczych z lat 1928-1936 [\[52\]](#). Są to akty nie respektujące w pełni zwłaszcza zasady wewnętrznej niezależności oraz autonomii związków wyznaniowych. Zostały one ustanowione w warunkach państwa wyznaniowego, sprawującego zwierzchnictwo nad związkami wyznaniowymi. W związku z tym przewidują istotne uprawnienia nadzorcze dla organów państwowych, a nawet łamią niekiedy wolność wyznawania religii w wymiarze kolektywnym. Około pięć lat temu Wschodni Kościół Staroobrzędowy nieposiadający hierarchii duchownej oraz Muzułmański Związek Religijny zwróciły się do Rady Ministrów o ustanowienie nowych ustaw odpowiadających w pełni standardom Konstytucji w zakresie wolności sumienia i wyznania oraz relacji państwo- związki wyznaniowe. Odpowiednie ustawy nie zostały jeszcze uchwalone [\[53\]](#). W odniesieniu do wspomnianych wspólnot religijnych utrzymujący się niejasny stan prawny stanowi realną barierę dla realizacji kolektywnych uprawnień ze sfery wolności myśli, sumienia i wyznania.

Przedłużającą się procedurę uchwalenia dalszych ustaw wyznaniowych można oceniać w kontekście wyroku z 31 lipca 2008 r. ETPCz ws. *Religionsgemeinschaft der Zeugen Jehovas and Other v. Austria* jako naruszająca zasadę niedyskryminacji (art. 14 EKPCz) w związku z kolektywną wolnością uzewnętrzniania religii (art. 9 ust. 1 EKPCz) [\[54\]](#).

Polska w ostatnich latach w nielicznych, potwierdzonych orzeczeniami ETPCz, przypadkach naruszyła standardy europejskiej w dziedzinie wolności sumienia i wyznania. Szczegółowa analiza stanu prawnego, a przede wszystkim praktyki funkcjonowania organów władzy publicznej oraz życia publicznego nie daje jednak powodów do satysfakcji. Za dziedziny, w których odstępstwa od standardów strasburskich są bodaj najbardziej widoczne, zarazem mogące spowodować najbardziej szkodliwe następstwa dla poszczególnych osób oraz grup religijnych czy światopoglądowych, można uznać oświatę publiczną oraz postawę władz publicznych (m.in. w sferze symboliki i oficjalnego ceremoniału) wobec różnorodnych religii i światopoglądów funkcjonujących w społeczeństwie. W kwestii zmiany tego stanu w kierunku respektowania standardów wynikających z Konwencji 1950 r., należy zachować bardzo ostrożny optymizm.

Przypisy:

[\[1 \]](#) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18. Tom 1*, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 551-552.

[\[2 \]](#) Zob. tamże, s. 553.

[\[3 \]](#) Dziennik Urzędowy C 306 z 17 grudnia 2007 r.

[\[4 \]](#) Dziennik Urzędowy C 14 grudnia 2007 r.

[\[5 \]](#) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz...*, dz. cyt., s. 555.

[\[6 \]](#) Były to: wyrok z 15 czerwca 2010 r. ws. *Grzelak przeciwko Polsce* oraz wyrok z 7 grudnia 2010 r. ws. *Jakóbski przeciwko Polsce*.

[\[7 \]](#) M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej*

Konwencji Praw Człowieka, Warszawa 2010, s. 570.

[8] Por. Z. J. Zdybicka, *Człowiek i religia. Zarys filozofii religii*, Lublin 1978, s. 307 i 257.

[9] Tymczasem Federalny Sąd Najwyższy USA już w 1965 r. orzekając w sprawie *United States v. Seeger* odwołał się do szerokiej, fenomenologicznej koncepcji religii. W tym orzeczeniu religia została określona jako wiara w Istotę Najwyższą lub jej odpowiednik, przy czym tę pierwszą zdefiniowano jako "moc bądź istotę [...], której wszystko jest podporządkowane albo od której wszystko zależy" (R. M. Małajny, *Mur separacji. Państwo a kościół w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Katowice 1992, s. 199; tamże również analiza ewolucji definicji religii w orzecznictwie SN USA).

[10] Polska ustawa zasadnicza nie zawiera szczegółowych gwarancji dla wolności osób niewierzących do zrzeszania się ze względu na przekonania w sprawach religijnych. Swoich praw korporacyjnych mogą oni dochodzić na podstawie ogólnych przepisów konstytucyjnych dotyczących wolności zrzeszeń (art. 12, art. 58). Takie ujęcie jest zbieżne ze stanowiskiem organów strasburskich (zob.: *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz...*, dz. cyt., s. 577)

[11] Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego w zakresie problematyki konfesyjnej będą miały zatem ograniczoną wartość informacyjną. Nie pozwolą w ogóle precyzyjnie określić, ile jest w Polsce osób bezwyznaniowych. Jest bowiem prawdopodobne, że część osób badanych odmówi odpowiedzi na fakultatywne pytanie o przynależność wyznaniową z obawy przed ujawnieniem przynależności do mniejszościowego związku wyznaniowego. Spis pozwoli natomiast o wiele bardziej dokładnie ustalić, ile jest w Polsce nie-katolików.

[12] Szerzej na temat położenia prawnego we współczesnej Polsce osób bezwyznaniowych z punktu widzenia ich światopoglądu, w aspektach: indywidualnym i kolektywnym, zob. P. Borecki, *Status prawny osób bezwyznaniowych w Polsce*, "Państwo i Prawo" 2007, nr 4, s. 16 i nast.

[13] Por. H. Izdebski, *Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, Warszawa 2003, s. 27.

[14] Por. np. art. 13 i art. 27 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

[15] Por. art. 25 ust. 4 i 5 Konstytucji RP z 1997 r.

[16] Por. art. 53 ust. 4 Konstytucji RP oraz art. 12 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j. Dz. U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.).

[17] Traktat we wspomnianym przepisie stanowi:

1. Unia szanuje status przyznany na mocy prawa krajowego kościołom i stowarzyszeniom lub wspólnotom religijnym w Państwach Członkowskich i nie narusza tego statusu.

2. Unia szanuje **na równi** [podkr. P. B.] status organizacji światopoglądowych i niewyznaniowych przyznany im na mocy prawa krajowego.

Uznając tożsamość i szczególny wkład **tych kościołów i organizacji** [podkr. P. B.], Unia prowadzi z nimi otwarty, przejrzysty i regularny dialog.

[18] Por. P. Borecki, *Regulacja stosunków wyznaniowych w projekcie Traktatu Ustanawiającego Konstytucję dla Europy*, [w:] *Polska w Unii Europejskiej a stosunki wyznaniowe*, red. C. Janik, Toruń 2005, s. 39-43.

[19] Zob. w związku z wyrokiem TK ws. U 10/07 krytyczny artykuł P. Boreckiego i M. Pietrzaka, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych a Trybunał Konstytucyjny*, "Państwo i Prawo" 2010, z. 5, s. 18- 31 a także W. Brzozowskiego krytyczną głosę do wyroku TK z 14 XII 2009, K 55/07, tamże, s. 126-129.

[20] Por. wyrok z 18 marca 2011 r. Wielkiej Izby ETPCz ws. *Lautsi v. Włochy*, § 61. Zgodnie ze współczesnym ujęciem słownikowym czasownik "respektować" oznacza: brać pod uwagę, liczyć się z czymś, przestrzegać czegoś, mieć wzgląd na coś. W znaczeniu przestarzałym czasownik ten oznacza: otaczać respektem; szanować,

poważać (zob. *Słownik języka polskiego PWN, R-Z*, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1999, s. 47)

[21] Zob. ustawa z 14 czerwca 1991 r. o finansowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z budżetu państwa (Dz. U. Nr 61, poz. 259 z późn. zm.), ustawa z 26 czerwca 1997 r. o finansowaniu Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie z budżetu państwa (Dz. U. Nr 103, poz. 650).

[22] Zob. Sejm V kadencji, druk nr 283.

[23] J. Wierciński, *Gwiazda Dawida, półksiężyc i atom niezawisły w Radzie Miasta*, [źródło internet. z 12.04.2011 r. <http://www.wybrzeze24.pl/gazeta-gdanska-temat-dnia/gwiazda-dawida-polksiezyc-i-atom-nie-zawisly-na-radzie-miasta>].

[24] Zob. T. Maciejewski, *Spór o krzyż w sali sesyjnej rady miasta* [źródło intern. z 12. 04. 2011 r.:

http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,9176693,Spor_o_krzyz_w_sali_sesyjnej_Rady_Miasta.html].

[25] Por. M. Pietrzak, Glosa krytyczna do wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28.10.1998 r., ws. zawieszenia krzyża w sali Rady Miasta, sygn. akt I Ca 612/98, "Przegląd Sejmowy" 2000, nr 3, s. 108-113.

[26] M. P. Nr 78, poz. 962.

[27] M. P. Nr 7, poz. 57.

[28] Zob. W. Bendza, *Regulacja spraw majątkowych na przykładzie Kościoła prawosławnego w Polsce*, Warszawa 2009, s. 79 - 80.

[29] Na temat funkcjonowania art. 49 ustawy z 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do PAKP oraz prób zmiany stanu prawnego do połowy 2008 r. - zob. W. Bendza, dz. cyt., s. 246-328.

[30] W. Bendza, dz. cyt., s. 328.

[31] W sprawie orzekł jeden z sędziów, który powinien być wyłączony z mocy prawa, jako uczestniczący w ustanowieniu art. 49 ustawy z 1991 r. Prezes Trybunału skrócił także bezprawnie o dwa dni termin wyznaczenia rozprawy. Zob. krytyczne glosy P. Boreckiego i M. Pietrzaka do orzeczeń TK z 2 kwietnia 2003 r. i z 17 lipca 2003 r., odpowiednio: "Państwo i Prawo" 2003, z. 119-124 oraz "Państwo i Prawo" 2003, z. 11, s. 119-123.

[32] Druk sejmowy nr 2060 - uzasadnienie do rządowego projektu ustawy o uregulowaniu stanu prawnego niektórych nieruchomości pozostających we władaniu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

[33] Dz. U. z 2010 r., Nr 7, poz. 43.

[34] Rząd Polski uznał zasadność werdyktu - nie wniósł odwołania do Wielkiej Izby ETPCz, a Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania zmierzające do urzeczywistnienia standardów orzeczenia w praktyce szkolnej. Do podobnych sytuacji jak w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, które można oceniać jako naruszenie negatywnego aspektu wolności myśli sumienia, wyznania dochodziło w latach 90. XX wieku w Wojsku Polskim. Żołnierze, m.in. członkowie orkiestr wojskowych, niezależnie od wyznania były obowiązane przez przełożonych do udziału w katolickich uroczystościach religijnych, czy w zapewnieniu katolickiej oprawy uroczystościom państwowym. Aby takiego udziału uniknąć osoby innej konfesji lub światopoglądu musiały zamanifestować swój brak przynależności do konfesji większościowej.

[35] Tłumaczenie wyroku ETPCz w pierwszej instancji zostało opublikowane m.in. w "Biuletynie" Centrum Informacji Rady Europy, nr 4, 2009 r., s. 16-30. Aprobująca glosa do tego wyroku [w:] "Państwo i Prawo", 2010, z. 4, s. 124-129.

[36] W 2007 r. etyki nauczano w zaledwie 0,9% szkół; wzrosła także liczba nauczycieli etyki z 412 w 2007 r. do 828 - zob. [autor] bwa, asl, [źródło] PAP, *Trybunał w Strasburgu: Brak etyki w szkole to dyskryminacja* [źródło internet. z 9. 04. 2011 r.]

[37] Tamże. Wyniki sondażu przeprowadzonego na początku września 2010 r. dla Polskiego Radia S.A. wskazują, że zainteresowanie nauką etyki w szkole jest wyraźnie

większe, niż to wynika z odsetka szkół prowadzących aktualnie odpowiednie zajęcia. Na lekcje religii w szkole posłałoby swoje dzieci 46% badanych, 15 wybrałoby etykę, a 32% dałby swemu dziecku wolny wybór - zob. [autor] agkm, [źródło] IAR, *Religia i etyka w szkole: sondaż Polskiego Radia*, [źródło internet. z 9.04.2011 r.] <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/260019> . Z kolei według sondażu przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia na zlecenie dziennika "Polska" (dane z 2008 r.) ponad 50% rodziców dzieci w wieku szkolnym widziało miejsce katechezy w salkach przyparafialnych - zob. J. Podgórska, *Wierz, boś nie zwierz*, "Polityka" 2008, nr

[38] Np. w niektórych szkołach Podlasia Muzułmański Związek Religijny prowadzi nauczanie islamu poza godzinami zajęć szkolnych w formie tzw. szkółek sobotnich; w Warszawie na początku XXI wieku Liga Muzułmańska prowadziła jeden między szkolny punkt nauczania islamu. Religia mojżeszowa jest nauczana tylko w szkołach prywatnych, ewentualnie w ramach nauki pozaszkolnej. W sumie w ramach systemu oświaty publicznej wg danych MEN z 2010 r. nauczano religii bodaj 26 kościołów i innych związków wyznaniowych. Zdecydowana większość z pośród nich uczyła swojej religii w pozaszkolnych punktach katechetycznych.

[39] Jest to wyraźny wzrost w porównaniu ze stanem z roku 2007, kiedy lekcje religii prowadziło w szkołach 21 370 nauczycieli.

[40] Zob. D. Wantuch, Olga Szpunar, *Spiętrzony patriotyzm w szkole*, "Gazeta Wyborcza" 2011, nr 83, s. 5.

[41] Trzeba jednak odnotować, że Konstytucja RP gwarantując rodzicom prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania religijnego oraz moralnego wymaga od nich uwzględnienia przy tym stopnia dojrzałości dzieci, ich wolności sumienia i wyznania oraz przekonań (art. 53 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1). Polskie prawo nie daje zatem rodzicom arbitralnej władzy nad dziećmi w sferze wolności sumienia i wyznania aż do osiągnięcia przez nie pełnoletniości. Tego rodzaju formalnych gwarancji dla dzieci w relacjach z ich rodzicami nie przewiduje Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

[42] Zob. art. 31 ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania.

[43] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz...*, dz. cyt., s. 581.

[44] EKPCz przewiduje jako przesłanki ograniczenia wolności uzewnętrznia religii lub przekonań m.in. względy moralności, czy ochrony praw i wolności innych osób. Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wymienia odpowiednio: moralność **publiczną** oraz **podstawowe** prawa i wolności innych osób [podkr. P.B.].

[45] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...*, dz. cyt., s. 581.

[46] Tymczasem Konkordat z Portugalią z 2004 r. nie wymaga od duchownych posiadania obywatelstwa portugalskiego; zapewnia także całkowitą swobodę w mianowaniu biskupów, bez obowiązku komunikowania się z władzami państwowymi. Nie ma nawet obowiązku uzgadniania z państwem nominacji biskupa polowego - zob. szerzej A. Merker, *Konkordat polski na tle najnowszych konkordatów europejskich*, [w:] *Dziesięć lat polskiego konkordatu*, red. C. Janik, P. Borecki, Warszawa 2009, s. 63.

[47] Jest paradoksem, ale tego rodzaju ograniczeń prawo polskie nie przewiduje wobec działających na podstawie szczegółowych aktów ustawodawczych kościołów i innych związków wyznaniowych mniejszości wyznaniowych. W sumie można mówić o naruszenia przez przytoczone przepisy konstytucyjnej zasady równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1). Szerzej na temat tej zasady ustrojowej w prawie polskim zob. P. Borecki, *Zasada równouprawnienia wyznań w prawie polskim*, "Studia z Prawa Wyznaniowego" 2007, t. 10, s. 115-161.

[48] Tego rodzaju ograniczenie należy uznać za relikwyt prawny. Wskazuje na to

porównanie z art. 4 ust. 3 ustawy z 13 maja 194 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (Dz. U. Nr 73, poz. 323 z późn. zm.), który nakłada na władze Kościoła jedynie obowiązki o charakterze informacyjnym. W przypadku utworzenia lub zniesie jednostki organizacyjnej za granicą Kościoł zawiadamia ministra właściwego do spraw wyznań religijnych.

[49] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...*, dz. cyt. s. 579. Zarazem w wyroku z 10. 11. 2005 r. ws. *Leyla Sahin v. Turcja* Wielka Izba ETPCz stwierdziła, że nie ma także zakazu przybrania przez państwo charakteru laickiego, zaś w sytuacjach szczególnej tradycji i struktury wyznaniowej laicki charakter państwa może stanowić wartość szczególną i może przeważać nad indywidualną wolnością uzewnętrzniania religii.

[50] Na początku 6 kwietnia 2011 r. PAKP podpisał umowę z Rządem ws. uchwalenia ustawy o finansowaniu z budżetu Państwa Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie. W imieniu Kościoła uczynił to Metropolita Warszawski i Całej Polski Sawa, zaś w imieniu Rady Ministrów Jerzy Miller - MSWiA

[51] Kościół Nowoapostolski jeszcze w 1990 r. wystąpił do Ministra - Szefa Urzędu Rady Ministrów z wnioskiem o wszczęcie postępowania legislacyjnego w sprawie uregulowania stosunku Państwa do Kościoła w drodze odrębnej ustawy. Od 1998 r. wobec wejścia w życie nowej ustawy zasadniczej Kościół ten podjął starania o zawarcie umowy z Radą Ministrów, która miałaby stać się podstawą właściwej umowy. W dniu 4 marca 2011 r. zespół redakcyjny przyjął uzgodniony wspólnie projekt ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Nowoapostolskiego w RP oraz projekt odpowiedniej umowy między Radą Ministrów a Kościołem. Obecnie (poł. kwietnia 2011 r.) projekt jest na etapie uzgodnień międzyresortowych.

[52] Są to: rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej (Dz. U. Nr 38, poz. 363 z późn. zm.), ustawa z 21
Są to: rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii duchownej (Dz. U. Nr 38, poz. 363 z późn. zm.), ustawa z 21

[53] W przypadku MZR obecnie toczą się na szczeblu Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w ramach wspólnego zespołu rządowo-wyznaniowego prace nad uzgodnieniem projektu ustawy oraz umowy Związku z Radą Ministrów. Zespół odbył do połowy kwietnia 2011 r. 6 posiedzeń.

[54] Por. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka...*, dz. cyt., s. 579 i 580.

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 30-11-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7581) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7581>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach

komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl